

Sygn. akt X GC 1321/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie X Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Grzegorz Urbanik
Protokolantka:	sekretarz sądowy I. S.

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa: (...) – Finanse spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko: Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

1. oddała powództwo,

2. zasądza od powódki (...) – Finanse spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanej Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. koszty procesu w kwocie 377 zł (trzysta siedemdziesiąt siedem złotych), w tym kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt X GC 1321/16

UZASADNIENIE

Sprawa została rozpoznana w postępowaniu zwykłym

W dniu 29 lipca 2016 roku powódka (...) – Finanse spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie pozew przeciwko pozwanej Przedsiębiorstwo (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. o zapłatę kwoty 503,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2016 roku oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu żądania pozwu powódka wskazała, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (obecnie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.) wystawiła faktury VAT, za które pozwana zapłaciła po umownych terminach zapłaty w nich wynikających. W związku z powyższym spółka ta wystawiła pozwanej notę księgową z tytułu zryczałtowanej rekompensaty za koszty odzyskiwania wierzytelności zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych na łączną kwotę 503,71 zł. Powyższa kwota wyliczona została przez powódkę mnożąc równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie stało się wymagalne razy ilość faktur VAT. Powódka podała, że w dniu 23 listopada 2015 roku na mocy umowy przelewu wierzytelności Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółka z

ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą z P. przeniosła na nią swoją niespłaconą i wymagalną wierzytelność z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, o którym to przelewie pozwana została poinformowana.

Pozwana Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. W piśmie strona wskazała, że nie otrzymała od spółki (...) zawiadomienia o umowie przelewu wierzytelności, której przedmiotem miały być wierzytelności określone w nocie księgowej nr (...). Pozwana podniosła, że w konsekwencji dokonanie płatności w wysokości 503, 71 zł na rachunek (...) spółki (...) w całości wyczerpuje roszczenie zapłaty należności z tytułu zryczałtowanej rekompensaty za koszty odzyskiwania wierzytelności, a więc wierzytelność ta wygasła. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że do transakcji handlowej zawartej z pierwotnym wierzycielem mają zastosowanie przepisy ustawy w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2016 roku. Zdaniem pozwanej w sytuacji gdy strony w łączącej ich umowie nie ustaliły dłuższego niż 30 dniowy termin płatności, ich stosunek zobowiązaniowy nie podlega regulacji ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Niezależnie od powyższego, pozwana zakwestionowała zasadność naliczenia rekompensaty za każdą fakturę osobno, wskazując, że dotyczyły one jednej transakcji handlowej.

W piśmie z dnia 20 września 2016 roku powódka odnosząc się do twierdzeń pozwanej o braku informacji o przelewie wierzytelności wskazała, że zawiadomienie o jej dokonaniu załączyła do wezwania do zapłaty z dnia 16 maja 2016 roku, do którego załączona została również nota obciążeniowa – kwotę na niej widniejącą pozwana natomiast uiściła. Powódka podniosła, że nie jest prawdą, iż pozwana nie otrzymała zawiadomienia, gdyż przy jego braku nie miałyby również wiedzy o nocie obciążeniowej. Wskazała także, że jej pracownicy wielokrotnie kontaktowali się z pracownikami pozwanej, w tym za pośrednictwem poczty elektronicznej. Zdaniem powódki brak jest podstaw do przyjęcia, że koszt odzyskiwania należności dotyczy jedynie transakcji handlowych z terminem płatności powyżej 30 dni. Podniosła, że z treści faktur VAT wynika, że pozwana dokonała dwóch różnych zamówień.

W piśmie z dnia 2 grudnia 2016 roku pozwana podniosła, że załączone do pozwu potwierdzenie nadania odnosi się jedynie do wezwania do zapłaty z dnia 16 maja 2016 roku do którego załączona została jedynie nota obciążeniowa, pozwana nie otrzymała zaś zawiadomienia o cesji. Ponadto, pozwana wskazała, że zobowiązany do powiadomienia dłużnika o zbyciu wierzytelności jest wyłącznie cedent. Pozwana wskazała, że przedłożony przez powódkę wydruk z poczty elektronicznej wskazuje wyłącznie na przesłanie wezwania do zapłaty, nie dowodzi to natomiast powiadomienia o dokonanej cesji. Dokument stanowiący zdaniem powódki zawiadomienie o cesji został także podpisany nieczytelnie, bez sprecyzowania osoby i jej funkcji. Pozwana przyznała, że wezwała pierwotnego wierzyciela do zwrotu kwoty objętej sporem, jednak podmiot nie dokonał zwrotu, co poddaje w wątpliwość twierdzenia powódki o skutecznie dokonanej cesji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 października 2013 roku Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wystawiła Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. fakturę nr (...) na kwotę 28 953, 31 zł z terminem płatności ustalonym na dzień 16 października 2013 roku.

W dniu 21 stycznia 2014 roku Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wystawiła Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. fakturę nr (...) na kwotę 46 777, 52 zł z terminem płatności ustalonym na dzień 7 marca 2014 roku.

Dowód:

- faktury k. 29-30.

W dniu 14 listopada 2013 roku Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przelała na rachunek bankowy należący do Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 28 953, 31 zł tytułem płatności za fakturę nr (...).

W dniu 18 listopada 2013 roku Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przełała na rachunek bankowy należący do Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 1.413, 97 zł tytułem płatności za fakturę nr (...).

W dniu 31 marca 2014 roku Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przełała na rachunek bankowy należący do Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 20 000 zł tytułem częściowej płatności za fakturę nr (...). W dniu 11 kwietnia 2014 roku przełała kwotę 5.000 zł, natomiast w dniu 22 kwietnia 2014 roku kwotę 21 777, 52 zł tytułem zapłaty za powyższą fakturę.

Dowód:

- przelewy k. 33-37.

W dniu 23 listopada 2015 roku Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wystawiła Przedsiębiorstwo (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. notę księgową wskazując, że jest to zryczałtowana rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro.

W nocie obciążeniowej wskazane zostało, że dotyczy ona:

- faktury nr (...) z dnia 21 stycznia 2014 roku z datą płatności w dniu 7 marca 2014 roku – co przy przyjęciu średniego kursu euro - 4,1602 zł dało kwotę 166,41 zł,
- faktury nr (...) z dnia 2 października 2013 roku z datą płatności w dniu 16 października 2013 roku – co przy przyjęciu średniego kursu euro – 4, 2163 zł dało kwotę 168,65 zł
- faktury nr (...) z dnia 2 października 2013 roku z datą płatności w dniu 16 października 2013 roku – co przy przyjęciu średniego kursu euro – 4, 2163 zł dało kwotę 168,65 zł.

Dowód:

- nota księgowa k. 28.

W dniu 23 listopada 2015 roku Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (działająca jako cedent) zawarła (...) – Finanse spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (działającą jako cesjonariusz) umowę o przeniesieniu wierzytelności.

Cedent przeniósł na cesjonariusza przysługujące mu wierzytelności z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w stosunku do podmiotów gospodarczych szczegółowo wymienionych w załączniku nr 1 do umowy (§ 1 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 i 2 umowy).

W załączniku do umowy wskazane zostały wierzytelności przysługujące cedentowi względem Przedsiębiorstwo (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. w związku z fakturą nr (...) – w kwocie 168, 65 zł, z fakturą nr (...) – w kwocie 168, 65 zł oraz z fakturą nr (...) - w kwocie 166, 41 zł.

Dowód:

- umowa przelewu k. 40-44.

Pismem z dnia 23 listopada 2015 roku Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zawiadomiła Przedsiębiorstwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością o przelewie wierzytelności określonej w nocie księgowej nr (...) z dnia 23 listopada 2015 roku na rzecz (...) – Finanse spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S..

Dowód:

- zawiadomienie k. 45.

Pismem z dnia 16 maja 2016 roku (...) – Finanse spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wezwała Przedsiębiorstwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. do zapłaty kwoty 503,71 zł w terminie do dnia 31 maja 2016 roku wynikającej z noty księgowej nr (...).

Dowód:

- wezwanie do zapłaty k. 46-51.

(...) – Finanse spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wiadomościami mailowymi z dnia 9 czerwca 2016 roku oraz 26 czerwca 2016 roku przesyłanymi pracownikowi Przedsiębiorstwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przesyłał wezwania do zapłaty.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2016 roku Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wzywała do zapłaty kwoty 503,71 zł stanowiącej świadczenie nienależne, wskazując na brak powiadomienia o dokonanym przelewie wierzytelności.

Dowód:

- korespondencja k. 77-85, 102-114.

W dniu 5 lipca 2016 roku Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przełała na rachunek bankowy należący do Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 503,71 zł tytułem płatności noty księgowej (...).

Dowód:

- potwierdzenie przelewu k. 67.

Uchwałą nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwo Handlu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. z dnia 28 sierpnia 2015 roku nastąpiła zmiana nazwy spółki na: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedzibą spółki zostało miasto S..

Dowód:

- protokół k. 21-27.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Wstępnie wskazać należy, że legitymację czynną do występowania w sprawie powódka wywodziła z art. 509 k.c. zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (§ 1). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2). W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który w ten sposób zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego jaki go wiązał z dłużnikiem. Celem udowodnienia powyższej okoliczności powódka przedłożyła umowę przelewu wierzytelności z dnia 23 listopada 2015 roku. Z treści tej umowy wynika, że przedmiotem przelewu były między innymi wierzytelności dochodzone niniejszym pozwem - ujęte w notcie księgowej, a obejmujące rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. W związku z powyższym wątpliwości Sądu nie budziła skuteczność dokonanej cesji.

Żądanie powódki obejmowało zapłatę kwoty 503,71 zł – stanowiącej sumę należnych w jej ocenie rekompensat w związku z opóźnieniem pozwanej w zapłacie należności wynikających z trzech faktur. W ramach prowadzonej

przez siebie działalności gospodarczej pierwotny wierzyciel zawarł bowiem z pozwaną umowy, na podstawie których następnie wystawił pozwanej faktury. Pozwana uiściła należności z nich wynikające po upływie terminów zapłaty nimi przewidzianymi.

Podstawę prawną powództwa stanowi więc art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Zgodnie z przywołanym przepisem wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne.

Pozwana kwestionując żądanie pozwu podniosła, że nie otrzymała zawiadomienia o umowie przelewu wierzytelności, a wskazaną kwotę – 503,71 zł przełała na rachunek bankowy pierwotnego wierzyciela. Dodatkowo pozwana podniosła, że w sytuacji gdy strony w łączącej ich umowie nie ustaliły dłuższego niż 30 dniowy termin płatności, ich stosunek zobowiązaniowy nie podlega regulacji ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Niezależnie od powyższego, pozwana zakwestionowała zasadność naliczenia rekompensaty za każdą fakturę osobno, wskazując, że dotyczyły one jednej transakcji handlowej.

Wstępnie zaznaczyć należy, że powołana ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013 roku w istocie stanowi wdrożenie do polskiego systemu prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych. Celem dyrektywy była ochrona przedsiębiorstw, w szczególności małych i średnich, przed opóźnieniami w płatnościach w transakcjach handlowych zapewniając regulowanie należności w odpowiednim terminie. Podstawowym jej celem było więc zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, tak aby zapewnić właściwe funkcjonowanie rynku wewnętrznego (art. 1 ust. 1 dyrektywy). Rozwiązania przewidziane dyrektywą miały zniechęcić kontrahentów do opóźnień w płatnościach, poprzez wprowadzenie możliwości żądania przez wierzyciela w danych sytuacjach odsetek za opóźnienie w określonej wysokości czy też wprowadzenie stałej kwoty rekompensaty na pokrycie ponoszonych przez wierzyciela kosztów odzyskiwania należności.

Powołana dyrektywa wskazywała, że państwa członkowskie powinny zapewnić, aby wierzyciel był uprawniony do uzyskania od dłużnika co najmniej stałej kwoty 40 euro w przypadku gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne w ramach transakcji handlowych (art. 6 ust. 1). Ponadto, państwa członkowskie mają zapewnić, aby kwota ta była płacona bez konieczności przypomnienia jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności poniesione przez wierzyciela (art. 6 ust. 6 ust. 2).

Wskazania te znalazły odzwierciedlenie w przywołanym wyżej art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Celem ustawy było zwalczanie pogłębiającego się problemu zatorów płatniczych przez wprowadzenie instrumentów wspomagających zmniejszenie opóźnień w zapłacie należności oraz dyscyplinujących do stosowania krótkich terminów zapłaty. Wprowadzenie natomiast instrumentu uprawnienia do żądania rekompensaty miało prowadzić do zwrotu wierzycielowi kosztów, które poniósł przy dochodzeniu należnej mu od dłużnika kwoty. Kwota równowartości 40 euro ma charakter ryczałtowy, a możliwość jej dochodzenia nie jest uwarunkowana spełnieniem jakichkolwiek dodatkowych przesłanek. Podkreślenia jednak wymaga, że choć ustawa nakłada na dłużnika obowiązek uiszczenia tej kwoty, bez względu na to czy wierzyciel jakiegokolwiek koszty z tego tytułu poniósł, to możliwość jej zasądzenia jest ściśle uzależniona od okoliczności konkretnej sprawy.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanej zauważyć należy, że dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w szczególności treść wiadomości poczty elektronicznej, wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania oraz dokument zawiadomienia o przelewie wierzytelności dają podstawę do przyjęcia, iż pozwana w dniu zapłaty kwoty będącej przedmiotem sporu (5 lipca 2016 roku) na rzecz pierwotnego wierzyciela wiedziała o przelewie wierzytelności na rzecz powódki. Była bowiem wzywana przez ten podmiot do zapłaty zarówno listownie jak i poprzez wiadomości mailowe. W treści wezwania do zapłaty z dnia 16 maja 2016 roku znajdowało się natomiast stwierdzenie, że kwota której powódka się domaga wynika z noty księgowej n (...) z dnia 23 listopada 2015 roku wystawionej przez Przedsiębiorstwo Handlu

(...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., którą to wierzytelność powódka nabyła na podstawie umowy o przeniesieniu wierzytelności zawartej w dniu 23 listopada 2015 roku. Pozwana uiszczając wskazaną w wezwaniu do zapłaty kwotę miała więc świadomość wystawionej noty odsetkowej, natomiast w tym samym dniu sporządzone zostało również zawiadomienie o cesji wierzytelności.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na art. 512 k.c. zgodnie z którym dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie. Przepis ten stosuje się odpowiednio do innych czynności prawnych dokonanych między dłużnikiem a poprzednim wierzycielem. W świetle przywołanych powyżej okoliczności wątpliwości Sądu nie budziło, że pozwana w momencie przelania na rachunek bankowy pierwotnego wierzyciela objętej sporem kwoty, wiedziała o dokonanej cesji.

Bezzasadne okazały się również twierdzenia pozwanej jakoby do transakcji handlowej zawartej pomiędzy stronami nie miały zastosowania dotyczące uprawnienia do rekompensaty określone w art. 10 ustawy o transakcjach handlowych. Należy bowiem zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 55 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 9 października 2015 roku – do transakcji handlowych zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Nie budziło wątpliwości Sądu, że transakcje handlowe obejmowały okres 2013 – 2014, a więc należało stosować przepisy ustawy w brzmieniu przed jej zmianą. W konsekwencji, zgodnie z art. 7 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (w brzmieniu przed zmianą ustawy) w transakcjach handlowych – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki w wysokości odsetek za zwłokę określanej na podstawie art. 56 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, z późn. zm.6), chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie; wierzyciel nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie albo wezwaniu, o którym mowa w art. 6 ust. 2 i 3.

W związku z tym, że pierwotny wierzyciel nabył uprawnienie do żądania odsetek (gdyż pozwana uiszczała kwoty ujęte w fakturach po terminach zapłaty w nich określonych) nabył również uprawnienie do żądania uregulowanej w art. 10 ust. 1 równowartości kwoty 40 euro.

Sąd zwrócił jednak uwagę, że wprawdzie kontrahent ma prawo do domagania się powyższej kwoty od każdej transakcji handlowej, jednak brak jest podstaw do automatycznego przyjmowania, iż każda z wystawionych przez pierwotnego wierzyciela faktur dotyczy odrębnej transakcji handlowej. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że to powódka, zgodnie z art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c. była stroną na której ciążył obowiązek wykazania, iż każda z przedłożonych faktur odzwierciedla odrębną umowę. Obowiązkiem temu, zdaniem Sądu, powódka nie sprostała. Co do zasady faktura nie powinna być bowiem traktowana jako samodzielna podstawa stwierdzająca istnienie stosunku cywilnego, zwłaszcza, że jest to jedynie dokument księgowo – rozliczeniowy, w dodatku wystawiony przez jedną ze stron. W niektórych sytuacjach możliwym jest jednak przyjęcie przez Sąd, po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy i dostępnych dowodów, że podane w fakturze informacje, w tym tytuł zapłaty odpowiadają rzeczywistości.

Podkreślić także należy, że co prawda rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokość 40 euro przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione, jednak powyższe nie może prowadzić do wniosku, że rekompensata ta przysługuje zawsze, niezależnie od okoliczności konkretnej sprawy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2015 roku (sygn. akt III CZP 94/15) wskazał, że mając na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji, to do sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro, należy zbadać czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c. Kwota ta ma bowiem odpowiadać kosztom jakie zwykle wiążą się z odzyskaniem należności. W określonym układzie sytuacyjnym żądanie zasądzenia zryczałtowanej kwoty rekompensaty odzyskiwania należności może zostać uznane za sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego (zob. Ustawa o terminach zapłaty. Komentarz, red. Osajda 2017, wyd. 1).

Zwrócić należy także uwagę, że mimo braku wymagania przez ustawę aby wierzyciel podejmował jakiegokolwiek dodatkowe działania w celu odzyskania zaległej płatności, to autorzy projektu dyrektywy przy ustalaniu tej stałej kwoty brali pod uwagę minimalne koszty jakie zwykle wiążą się z jej odzyskaniem. Potwierdza to, że jest ona ściśle związana z działaniem wierzyciela polegającym na dochodzeniu przysługującej mu należności (zob. S. Gołębiowski, Nowe instrumenty zwalczania opóźnień płatności w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, Przegląd Prawa handlowego 2015, nr 1, s. 41-42).

Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy żądanie przez powódkę kwoty 503,71 zł stanowiącej równowartość trzech kwot 40 euro stanowi nadużycie prawa rozumieniu art. 5 k.c. W świetle powyższego przepisu nie można czynić ze swojego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zauważyć należy, że art.5 k.c. stosowany może być jedynie wyjątkowo, w takich sytuacjach, gdy wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłyby do skutków nieaprobowanych ze względu na zasady współżycia społecznego.

Biorąc pod uwagę cel wprowadzenia powyższej regulacji, a więc motywację do terminowej zapłaty należności przez kontrahentów z jednej strony, z drugiej zaś strony danie wierzycielom możliwości prostszego (bo bez konieczności wykazywania poniesionych kosztów) instrumentu dochodzenia ich zwrotu od dłużnika, należy jednoznacznie podkreślić, że nie miała ona prowadzić do wzbogacenia się wierzycieli. Samo nazewnictwo powyższej regulacji jako rekompensaty za koszty odzyskiwania należności daje podstawę do przyjęcia, że miała ona prowadzić do wynagrodzenia wierzycielom strat poniesionych w związku z nieterminową spłatą, w tym polegających na konieczności przeprowadzenia działań windykacyjnych. Nie miała ona jednak stanowić dodatkowego zarobku w związku z zawieraniem transakcjami handlowymi.

Zamiarem prawodawcy unijnego, a w ślad za tym także krajowego, było stworzenie mechanizmów ochronnych dla podmiotów gospodarczych dokonujących dostawy towaru i świadczących usługi. Celem była ochrona rynku wewnętrznego i zapewnienia wzrostu konkurencyjności. W przekonaniu Sądu w przypadku podmiotu nabywającego wierzycelność w trybie cesji cel ten nie jest realizowany. Działalność polegająca na obrocie wierzycelnościami tego typu nie przekłada się bezpośrednio na wzrost konkurencyjności i nie ma na celu likwidacji zatorów płatniczych i poprawienia płynności finansowej przedsiębiorców – producentów. Celem jest, bowiem generowanie zysków dla podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą w zakresie o obrocie wierzycelnościami. Kwota, o którym mowa w art. 10 ustawy o transakcjach handlowych zachowuje swój charakter prawny, jedynie w odniesieniu do pierwotnego wierzyciela –tego, który dokonał dostawy towarów lub świadczenia usług. W odniesieniu nabywcy wierzycelności bezspornym jest, że na mocy umowy z pierwotnym wierzycielem nabywa on wszelkie prawa związane z wierzycelnością, także prawo do żądania zapłaty od dłużnika również tej kwoty, która zmienia, jednak swój charakter i staje się po prostu elementem wynagrodzenia za usługę w wyświadczoną pierwotnemu wierzycielowi, polegająca na uwolnieniu od konieczności windykacji należności. Innymi słowy na mocy art. 509 k.c. odnoszącego się wszak tylko do przeniesienia wierzycelności na wnioskodawcę przechodzi prawo żądania określonej kwoty, a nie jej charakter prawny tytuł z jakiego wynika. Zatem powód powinien wykazać, jakie czynności składają się na koszty 40 euro, czy były konieczne, celem odzyskaniem wierzycelności, ponieważ nie jest to jego własna wierzycelność z tytułu dostawy towaru (tak, wyrok WSA w Gliwicach z dnia 23 lipca 2014 r., (...) SA/GI 315/14).

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy zauważyć należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby pierwotny wierzyciel wzywał pozwaną do zapłaty należności wynikających z faktur, czy też aby podejmował inne działania celem odzyskania wskazanych kwot. Ponadto, zwrócić należy również uwagę na postawę pozwanej, która po uzyskaniu wiedzy o zobowiązaniu (wezwanie do zapłaty równowartości kwoty 40 euro od trzech faktur), kwotę tę uściśliła na rzecz podmiotu z którym łączyła ją uprzednio współpraca gospodarcza, co świadczy o poszanowaniu przez nią dobrych praktyk kupieckich.

Uzupełniająco wskazać należy, że klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzących

do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej, co ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie bez znaczenia dla takiej oceny jest również znaczny upływ czasu pomiędzy dokonanymi transakcjami, a zatem 2 października 2013 r. oraz 21 stycznia 2014 r., a czynnościami podjętymi przez pierwotnego wierzyciela zmierzającymi do uzyskania rekompensaty tj. umowy przelewu wierzytelności 23 listopada 2015 t.

Podkreślenia także wymaga, że w przywołanym stanie faktycznym do czynienia mamy z sytuacją polegającą na tym, że powódka jako podmiot gospodarczy dokonała „zakupu” całego „pakietu” wierzytelności obejmującego wyłącznie kwoty rekompensaty oraz odsetki. Zdaniem Sądu kwota ta nie powinna być jednak dochodzona całkowicie w oderwaniu od należności głównej, gdyż w założeniu miała ona stanowić zryczałtowany koszt jej odzyskania. Wykorzystywanie powyższego uprawnienia nie powinno prowadzić do sytuacji w której określony podmiot dokonuje „zakupu” szeregu wierzytelności tego rodzaju, czyniąc z ich dochodzenia źródło swojego dochodu.

Przepis art. 10 utożsamia moment nabycia prawa do rekompensaty z momentem nabycia uprawnień do odsetek, odsyłając w tym zakresie do regulacji art. 7 ust. 1, który ma zastosowanie w przypadku transakcji handlowych, w których dłużnik nie jest podmiotem publicznym. Stosownie do art. 7 ust. 1 ustawy (w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2016 r. – art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 9 października o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 r.) wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki w wysokości odsetek za zwłokę określanej na podstawie art. 56 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.), chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki, t. j. pkt 1 - wierzyciel spełnił swoje świadczenie oraz pkt 2 – wierzyciel nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie albo wezwaniu, którym mowa w art. 6 ust. 2 i 3. Zakres zastosowania tego przepisu określić można dopiero w powiązaniu z treścią przepisu ust. 3 art. 7 oraz art. 5 ustawy. Przepisy te określają chwilę, od kiedy wierzyciel może naliczać odsetki za opóźnienie w zależności od tego, czy umówiony przez strony termin zapłaty był dłuższy niż 30 dni lub też dłuższy niż 60 dni.

W art. 5 ustawy wskazuje się, że jeżeli strony transakcji handlowej, z wyłączeniem podmiotu publicznego będącego podmiotem leczniczym w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 – 4 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 217), przewidziały w umowie termin zapłaty dłuższy niż 30 dni, wierzyciel może żądać odsetek ustawowych po upływie 30 dni, liczonych od dnia spełnienia swojego świadczenia i doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku, potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi, do dnia zapłaty, ale nie dłużej niż do dnia wymagalności świadczenia pieniężnego.

Z kolei w ust. 2 art. 7 zastrzeżono, że termin zapłaty określony w umowie nie może przekraczać 60 dni, liczonych od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku, potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi, chyba że strony w umowie wyraźnie ustalą inaczej i pod warunkiem że ustalenie to nie jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym celem umowy i zasadami współżycia społecznego oraz jest obiektywnie uzasadnione, biorąc pod uwagę właściwość towaru lub usługi. Jeżeli zaś ustalony w umowie termin zapłaty jest dłuższy niż 60 dni, liczonych od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku, potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi, a nie jest spełniony warunek, o którym mowa w ust. 2, wierzycielowi, który spełnił swoje świadczenie, po upływie 60 dni przysługują odsetki, o których mowa w ust. 1. (ust.3). W przypadku gdy nie jest możliwe ustalenie daty otrzymania faktury lub rachunku potwierdzającego dostawę towaru lub wykonanie usługi albo gdy faktura lub rachunek zostały doręczone przed dostawą towaru lub wykonaniem usługi, termin zapłaty, o którym mowa w ust. 2, jest liczony od dnia otrzymania przez dłużnika towaru lub usługi (ust.4).

Z analizy powyższych przepisów wynika, że art. 7 ust. 1 ustawy należy rozumieć tak, że wierzytelność o odsetki powstaje tylko w przypadku, gdy termin płatności przekracza 60 dni (w zw. art. 7 ust. 3) oraz termin płatności jest dłuższy niż 30 dni (w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 2 zw. z art. 5). W sytuacji zatem, gdy strony w łączącej ich umowie nie ustalą dłuższego niż 30 – dniowy termin płatności, to ich stosunek zobowiązaniowy nie będzie podlegał regulacji zawartej w cytowanej ustawie. W konsekwencji art. 10 ustawy nie ma w takich przypadkach zastosowania i prawo to rekompensaty w wysokości 40 euro nie przysługuje.

W rozpoznawanej sprawie powódka domagała się zapłaty rekompensat po 40 euro od 3 transakcji handlowych (k. 30 – 32) objętych żądaniem pozwu, jednakże w każdym przypadku umówiony termin zapłaty widniejący na fakturach odnośnie poszczególnych transakcji nie przekraczał 30 dni. Z uwagi na to, że w przedmiotowych transakcjach handlowych nie ustalono terminów płatności na więcej niż 30 dni, pierwotny wierzyciel nie nabył uprawnień do odsetek za opóźnienie w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy. Ponieważ z nabyciem tych uprawnień ustawodawca wiązał prawo do rekompensaty określonej w art. 10 ust. 1, skutkować to musi odmową przyznania jej powódce.

Z tych też przyczyn powództwo podlegało oddaleniu w całości o czym orzeczono w pkt 1 sentencji wyroku.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o treść przedłożonych do akt dowodów z dokumentów. Sąd nie miał podstaw, by odmówić wiarygodności dokumentom, a ich autentyczność nie była kwestionowana.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje postawę prawną w 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z powołanym art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Sąd zważył, iż pozwana wygrała sprawę. Na poniesione przez pozwaną koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 360 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Z uwagi na powyższe, Sąd w punkcie 2 sentencji wyroku, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.